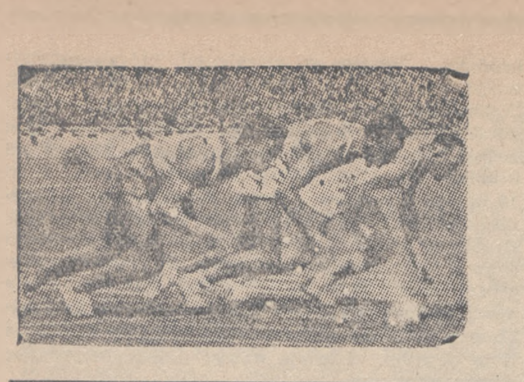
Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 10 lutego 1947 | Nr. 12 (125)

Zwycięstwo Demokracji — zwycięstwo Sportu

Wybory do Sejmu wykazały olbrzymi sukces demokracji polskiej. Stosunki wewnętrzne ułożą się teraz w sposób gwarantujący utrwalenie i dalszy rozwój osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia państwowego. W atmosferze pokoju i stabilizacji, której żadne siły odśrodkowe nie potrafią zmienić, Rząd sterować będzie Państwem ku powszechnemu zadowoleniu Narodu i społeczeństwa.

Do Sejmu wybrani zostali — jak to zapowiadaliśmy przed wyborami — wybitni działacze sportowi: Obrączka Ryszard, dr Zajączkowski Zdzisław, Rusinek Kazimierz, Sokorski Włodzimierz, Stachoń Roman (wszyscy członkowie zarządu Z. R. S. S.) Ponadto w Sejmie zasiadają inni sportowcy, jak Motyka Lucjan, Arczyński Marek. Fakt ten odbije się niewątpliwie na dalszym kształtowaniu się ustawowych zrębów sportu polskiego.

Ale, co ważniejsze: w nowoutworzonym Rządzie widnieją nazwiska ministrów, którzy napewno poświęcą nieco uwagi zagadnieniom wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i sportu: Były premier Osóbka Morawski już dużo uczynił dobrego dla sportu, szczególnie robotniczego. Sam zresztą — jak to już pisaliśmy — jest czynnym narciarzem, i może dlatego wykazał tyle zrozumienia dla sportów zimowych. Obecny premier Józef Cyrankiewicz nie był obojętny dla spraw sportowych przed wojną, żywo sie nimi interesował, co pozwala wierzyć, że obecnie nie poskąpi pomocy nowoodrodzonemu sportowi w Polsce. A już najwięcej spodziewamy się po ministrze Rusinku, niegdyś czynnym zawodniku RKS „Korona" w Krakowie, a obecnie jego cennym, zasłużonym protektorze.

Minister Rusinek, który objął resort pracy będzie miał możliwości rozwiązywania problemów wychowania fizycznego także z punktu widzenia pracy robotników na fabrykach i innych zakładach wytwórczych. Chodzi nie tylko o wczasy, ale również o uprawianie sportów i gimnastyki w przerwach pracy.

Toteż jesteśmy przekonani, że sport polski, względnie jego przedstawiciele, niejednokrotnie zapukają do Jego gabinetu. A spraw związanych z ożywieniem i dalszym umasowieniem sportu jest wiele Wystarczy wspomnieć o sprawach podatkowych, boiskowych, sprzętu i innych potrzebnych ulgach dla coraz bardziej potęgującego się rozwoju życia sportowego.

Reasumując wyrażamy radość z powodu stwierdzenia faktu, że zarówno w Sejmie obecnym, jak przede wszystkim w Rządzie, znajdują się mężowie stanu, po których brać sportowa dużo się spodziewa.

Na pomoc Rządu obecnego tym bardziej liczyć należy, że znana jest Jego troska o nadanie właściwego kierunku wychowawczego naszej młodzieży, która jest dzisiaj chora nie tylko fizycznie, ale w stopniu może jeszcze większym, moralnie. Wojna, okupant zdemoralizował ją, alkoholizm te spustoszenia etyczne jeszcze bardziej pogłębił. Trzeba ratować co można, trzeba młodzież leczyć. Sport przyciąga młodzież fascynująco, wiec przy jego pomocy należy wpływać na jej moralny i etyczny rozwój. Państwo spiesząc z pomocą sportowi, wpływa tym samym na zdrowy kierunek wychowawczy szerokich warstw młodzieżowych.

Wiemy, że za jednym pociągnięciem pióra sport polski nie wzniesie się na wielkie wyżyny. Zdajemy sobie sprawę z tego, że taki wysiłek wymaga olbrzymich sum pieniężnych, na które Państwa dzisiaj jeszcze nie stać. Niewątpliwie są hierarchicznie ważniejsze zagadnienia do rozwiązania, nie mniej liczymy na pomoc ze strony Rządu, zwłaszcza jego poszczególnych ministrów, osobiście sportem się interesujących, a przez to posiadających większe zrozumienie dla jego potrzeb i celów państwowych, które ma do spełnienia.

MAKSYMILIAN STATTER

Szwecja—Szwajcaria 9:6 (5:1 3:1, 1:4)

Zurych, 9. II. (Obsł. wł.) Na szczelnie wypełnionym stadionie lodowym w Zurychu, który może pomieścić około 15 tysięcy widzów, rozegrano międzypaństwowe spotkanie hokejowe pomiędzy drużynami Szwecji i Szwajcarii. Szwedzi mieli zdecydowaną przewagę w dwóch pierwszych tercjach i po których prowadzili 8:2. Końcowy zryw Szwajcarów, dopingowanych przez własną widownię, przyniósł Szwajcarom 4 bramki, co znacznie zmniejszyło porażkę.

W Lozannie drugi zespół Czechosłowacji pokonał Szwajcarię B 10:2 (4:1, 5:1, 1:2). Czesi zdobyli bramki przez: Pichę (4), Prchala, Rajmana i Nemeca po 2.

2 wysokie zwycięstwa... 1 przegrana... bramek 26:15

w pierwszych występach naszych hokeistów w Czechosłowacji

W Trebnicy 8:2, w Taborze 5:9, w Pilznie 13:3

Budziejowice, 9. II. (tel. wł.). Polscy hokeiści przybyli na obóz treningowy do Budziejowic we wtorek, dnia 4 lutego. Po pierwszych dwóch dniach treningów pod kierunkiem jednego z najlepszych hokeistów Malecka rozegrali pierwsze spotkanie we czwartek w Trzebnicy z miejscową drużyną

DSK TREBNIC, ODNOSZĄC NIESPODZIEWANIE WYSOKIE ZWYCIĘTWO 8:2 (0:1, 5:1, 3:1).

Strzelcami bramek byli. Czorich 3, Blus, Jasiński Dolewski, Bromer i Masełko po 1. Już w tym spotkaniu zaczęli się zaznajamiać z odmienną nieco taktyką gry, jaką stosują Czesi. Na niezwykle silnego przeciwnika napotkali nasi hokeiści w miejscowości Tabor w drużynie DSK Tabor. Drużyna ta jest ligową, czyli należy do czeskiej ekstra klasy. Reprezentuje poziom dość wysoki, chociaż dużo słabszy od najlepszych drużyn i bezkonkurencyjnych, bijących w stosunkach dwucyfrowych wszystkie pozostałe.

W MECZU Z TABOREM PONIEŚLI POLACY PORAŻKĘ 5:9 (1.3, 5:2, 0:3).

W pierwszej tercji zagrali nasi z wielkim impetem i zaskoczyli swą grą Czechów, prowadząc 3.1. W następnym jednak wyszło na jaw zmęczenie jakie spowodowane zostało długotrwałą podróżą, trwającą 8 godzin z Trzebnicy do Taboru. Czesi wykorzystali słabszą taktycznie grę naszych obrońców Sokołowskiego i dr Kasprzaka, którzy zamiast trzymać się razem, pozostawali często za daleko od siebie i strzelili naszemu zespołowi 5 bramek. W ostatniej tercji wobec małej możliwości poprawienia wyniku, Polacy ograniczali się raczej do defensywy, co i tak niewiele pomogło. 5 bramek dla polskiej drużyny zdobyli: Palus 2, Czorich, Skarżyński i Masełko po 1.

Zbieranie doświadczeń

W meczu z taborem nasza drużyna miała możność przekonać się o próbce dobrego hokeja. Zawodnicy Taboru nie reprezentują zbyt wysokiej klasy, mają jednak znajomość najnowszych zasad gry. Jak się okazuje, zasadniczo nie ma u nich obrońców. Wszyscy są napastnikami, ataki przeprowadzane są całą piątką, cofanie się również, częste zmiany zawodników całej drużyny a nie tylko napastników, pozwalają na niezwykle szybkie prowadzenie tempa gry, i ten, kto dłużej pozostaje na lodzie, ten zmęczony nie może nadążyć zawodnikom świeższym i przegrywa pojedynki. Właściwości te nasi zawodnicy dobrze zaobserwowali i przelali je w czyn w trzecim spotkaniu, jakie rozegrali w niedzielę w Pilznie. Przeciwnikiem był zespół złożony z dwóch drużyn Victorii ze Zlinu oraz CLTK z Pilzna.

POLACY ZWYCIĘŻYLI B. WYSOKO 13:3 (3:0, 4:2, 6:1).

Zastosowali taktykę „czeską", która okazała się b. dobrym nabytkiem. Po „skromnej" pierwszej tercji, w której zdobyli tylko 3 bramki, w drugiej podnieśli do 4 a zakończyli strzeleniem w ostatniej 6 bramek — ogólnie zdobyli: Skarżyński 4, Dolewski 3, Palus i Jasiński po 2, Kolasa i Masełko po 1. Brak wśród tych nazwisk doskonale grającego i niebezpiecznego strzelca Czoricha z KTH. Okazuje się, że uległ on przeziębieniu i musiał położyć się do łóżka.

Wszędzie przyjęcie serdeczne

Wspominaliśmy już w poprzednim numerze o znakomitym przyjęciu, jakie spotkało naszą drużynę po przybyciu do Budziejowic. Okazuje się, że gościnność czeska jest niezwykle serdeczna. Okazują ją wszędzie gospodarze. B. dobre wyżywienie, znakomite warunki pobytu stwarzają najmilszą atmosferę. Sprzęt b. łatwo otrzymać i każdego rodzaju.

We środę z AC Stadionem...

Następy mecz odbędzie się w Budziejowicach we środę ze Stadionem, drużyną gospodarzy naszych hokeistów. Stadion należy także do ligi czeskiej. Jest w grupie drugiej. W dotychczasowych spotkaniach ligowych ma dwie przegrane z SK Bratysławą, najsilniejszą drużyną po LTC i ICLTK 4:8 i HC Stadionem 5.6, natomiast jedno zwycięstwo z SK Liben 5:2

W niedzielę z Czechosłowacją

Będzie to ostatnie spotkanie przed pierwszym mistrzowskim jaki rozegra nasza reprezentacja w pierwszym dniu mistrzostw świata w dniu 15 lutego z kandydatem na mistrza Czechosłowacją. Polska będzie grała w swej grupie z Czechosłowacją i Rumunią.

We finale znajdą się po dwie najlepsze drużyny trzech grup, czyli 6 drużyn. O ile więc wygramy z Rumunią, w najgorszym razie możemy liczyć na 6 miejsce. A może jednak nasi chłopcy zagrają lepiej i zdobędą lepsze miejsce.

Warta przegrywa z MKS w Gdyni 5:11

Spośród 4 spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie sensacją „najgrubszego kalibru" była **wygrana pięściarzy MKS Gdynia nad bokserami poznańskiej Warty 11:5. Identyczny wynik dało spotkanie: Zjednoczone (Bydgoszcz)** — Wisła (Kraków), rozegrane w Bydgoszczy.

Trzecie spotkanie: **HCP—Lublinianka** rozegrane w Poznaniu zakończyło się **wysokim zwycięstwem gospodarzy 15:1, przy czym w dwóch wypadkach bokserzy Lublinianki zaprzestali walki**, protestując w ten sposób przeciw orzeczeniu sędziego. (Patrz sprawozdanie poniżej).

Czwarte spotkanie Batory—CKS, mające się odbyć na Śląsku, zostało za zgodą obu drużyn przeniesione **do Częstochowy**, a przebieg jego i wyniki według relacji naszego korespondenta przedstawiają się następująco:

CKS wystąpił do meczu tego **bez Frymusa, Morcinlaka i Morowskiego.** Dużą sensacją był **remis Berga z Nowarą,** osiągnięty po bardzo ładnej walce pięściarza częstochowskiego oraz **remis Warwasa z Kuszem.**

W wadze muszej **Barański** (Batory) pokonał Wierzchlejskiego na punkty. W wadze koguciej Górecki (B) uległ **Strychalskiemu,** a w wadze piórkowej Kubica II (B) przegrał również na punkty z **Chudym.** W wadze lekkiej bokser śląski **Manecki** zmusił Malca do poddania się w drugiej rundzie, walka w wadze półśredniej między Kuszem i Warwasem, a w wadze średniej między Nowarą i Bergiem dała wyniki remisowe. **Przy stanie 6:6 częstochowianie oddali v. o. następne walki na korzyść przeciwnika,** w towarzyskich zaś spotkaniach Baranowski (B) wygrał z Moroniem przez poddanie się tego ostatniego w drugiej rundzie — a w wadze ciężkiej Kubica I pokonał przez techniczne k. o. w drugiej rundzie Żmudzkiego.

HCP—Lublinianka 15:1

Poznań (9. II. tel. wł.). Dwie dyskwalifikacje i dwa zejścia z ringu na znak protestu — niski poziom i krzywdzący Lubliniankę ogólny rezultat — oto bilans meczu bokserskiego o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegranego dziś w Poznaniu.

Szczegółowe wyniki:

W. musza: **Frąckowiak** (HCP) zwycięża przez v. o. z powodu nadwagi Łosińskiego.

W. kogucia: **Miodowicz** (HCP) remisuje z **Baranem** (L), który w sumie zasłużył na zwycięstwo.

W. piórkowa: **Rożek** (HCP) wygrywa na punkty z Chojną (L) (po wyrównanej walce).

W. lekka: **Wilczek** (HCP) zwycięża Ostaszewskiego.

W. półśrednia: **Borowicz** (HCP) po wyrównanej walce zwycięża na pkty Zielińskiego.

W. średnia: Krause (HCP) wygrywa przez dyskwalifikację Siemiona (L). Siemion niezadowolony z orzeczeń sędziego schodzi na znak protestu z ringu

W. półciężka: **Wojewoda** (HCP) wygrywa przez tech. k. o. w II rundzie z Maciejewskim (L).

W. ciężka: **Cwojdziński** (HCP) wygrywa przez dyskwalifikację Lisiaka.

Bokserzy Wisły ulegają Zjednoczeniu 5:11

Drugi wyjazdowy mecz Wisły o drużynowe mistrzostwo Polski przyniósł jej porażkę z doskonałym zespołem „Zjednoczenie" Bydgoszcz. Do przegranej przyczyniły się w pierwszym rzędzie niespodziewane utraty punktów w wagach lżejszych. Tyczy to przede wszystkim piórkowca **Gromali,** którego pokonał **Kruża,** młodziutki pięściarz, dobrze zapowiadający się już w walce przeciw wicemistrzowi Polski Sowińskiemu (MKS Gdynia), O jego przewadze świadczy fakt, że Gromala 2 razy znalazł się na deskach. **Waga musza,** „pięta achillesowa" Wisły przynosi knockout Zagórnego (W) w III rundzie przez rutyniarza Borowicza (Z). Brak „koguta" — to dalsza strata punktów dla Wisły. **W lekkiej** reprezentant Polski Sowiński (Z) wypunktował Piszczka (W). **W półśredniej** Wikliński (Z), w którym prasa bydgoska chciała widzieć „repa" na mecz z Czechami, wygrał na punkty z Natkańcem (W). Dopiero **waga średnia** przynosi pierwsze punkty Wiśle przez Matułę, który punktuje Hinza (Z), **Żbik** dorzuca trzeci punkt remisując z Pollakiem. Sytuację Wisły poprawia **Kolut** (W) wygrywając na punkty z Chyią (Z). W ten sposób drużyna krakowska wyjeżdża z Bydgoszczy z identycznym wynikiem 5:11, z jakim dwa tygodnie temu wyjechał już dobry zespół MKS Gdynia.

Mitan (RKS Legia) zdobywa 2 mistrzowskie tytuły

Olsztyn, 9. II. (tel. wł.). W sobotę i w niedzielę rozegrano w Olsztynie Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, w których na starcie stanęło 108 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 22 klubów z całej Polski. Pozostawiając szczegółowe omówienie tych zawodów do następnego numeru, podajemy tylko, że tytuły mistrzów zdobyli:

W KONKURENCJI MĘSKIEJ:

Lipski w biegu na 60 m — 7,1 sek.
Widerski w biegu na 800 m — 2,10,9.
Boniecki w biegu na 3000 m — 9,37,5.
Adamczyk w biegu 60 m przez płotki — 9,4 sek.
„Gedania" w sztafecie 4×50 m — 27.1.
„Syrena" w sztafecie 3×800 m.
Priwer w rzucie kulą 13,46 m.
Adamczyk w skoku w dal 6,61.
Zwoliński w skoku wzwyż 170 cm.
Grohman w skoku o tyczce 3.40 m.

W KONKURENCJI KOBIECEJ:

HEJDUCKA w biegu na 60 m — 8,1 sek.
Mieszkowska w biegu na 500 m — 2,35,9.
Mitan w biegu na 50 m p. p. — 8,5.
„Grudziądzki" KS w sztafecie 4×50 m — 9,47.
Gburkówna w skoku w dal — 4,55 m.
Mitan w skoku wzwyż — 1,38 m.

Robotniczy Międzyn. Zlot Sportowy

Robotnicza Federacja Sportowo-Gimnastyczna we Francji, zrzeszająca obecnie ponad 250.000 członków, postanowiła zorganizować w dniach od 10 do 14 września 1947 r. **Wielki Międzynarodowy Zlot Sportowy** w Paryżu.

Manifestacja ta zorganizowana będzie na wielką skalę z udziałem zawodników wszystkich gałęzi sportowych. Dokładny program podany zostanie w numerze następnym (czwartkowym). Robotnicza Federacja Sportowo-Gimnastyczna we Francji dokłada wszelkich starań, aby zlot ten połączony z jubileuszem 40-lecia istnienia pierwszego robotniczego klubu sportowego na terenie Francji, oraz czwartą rocznicą bohaterskiej śmierci sekretarza swej organizacji Augusta Delaune stała się największą manifestacją, jaka miała miejsce we Francji od chwili wyzwolenia.

Zuricher SC rozgromiony

Mistrzostwa szwajcarskiej ligi hokejowej przyniosły sensacyjny pogrom leadera pierwszej grupy tabeli ligowej, który przegrał z HC Davos 8:1 (3:0, 0:0, 5:1) oraz równie nieoczekiwany wynik Arosa—Young Sprinters 22:6 (11:1, 6:2, 5:3).

W obronie piłki nożnej

Termin Walnego Zebrania Polskiego Związku Piłki Nożnej zbliża się szybkimi krokami. **Przed kilku tygodniami „Start" podjął akcję, której rezultatem powinno być doprowadzenie do zmiany krzywdzących postanowień jakoby piłka nożna nie miała należeć do sportów zasadniczych, do sportów, które należy otoczyć specjalną opieką i którym należy stworzyć jak najlepsze warunki rozwojowe.**

My, Polacy mamy jeden bardzo zresztą — specyficzny, a ujemny rys charakteru. Nie umiemy **nieraz zdać sobie sprawy z powagi zagadnienia i jakoś dziwnie obojętnie ustosunkowujemy się do zasadniczych zagadnień i problemów.** Powiedziałbym, że jakieś wrodzone lenistwo dyktuje nam wygodny oportunizm wyrażający się w charakterystycznym zwrocie: „jakoś to będzie" — względnie powiedzeniu: „niech inni za mnie o tym myślą".

Takie podchodzenie do zagadnień, jakkolwiek wygodne jest błędne i szkodliwe. Trudno wymagać, ażeby ktoś za nas wszystko zrobił. Niektóre sprawy wymagają naszego działania, wymagają naszej pracy, naszego poparcia i uwagi. Do takiej właśnie sprawy należy sprawa właściwego postawienia zagadnienia sportu piłki nożnej. **Zbliża się termin Igrzysk olimpijskich, w których Polska weźmie udział i w których według wypowiedzi miarodajnych czynników powinniśmy uczestniczyć w tych dyscyplinach sportu, w których będziemy mieli „coś do powiedzenia".** Trudno tu dziś przekonywać względnie polemizować ze słusznością takiej tezy. Jedno jednak jest pewne. Niewiele jest tych dyscyplin, w których wyniki naszych reprezentantów będą tego rodzaju, iż nie będziemy musieli obawiać się „blamażu" z występu na arenie międzynarodowej w takiej konkurencji, jak turniej olimpijski.

Z drżeniem będziemy wkrótce czekać na wyniki reprezentacyjnego zespołu naszych hokeistów na mistrzostwach świata, rozgrywanych w Pradze. Powiedzmy sobie z góry otwarcie i szczerze: **nie będziemy tam mieli wiele do powiedzenia.** Jeśli nawet „losowanie okaże się dla nas łaskawe", jeśli nawet udałoby się nam zakwalifikować się do puli finałowej, to wydaje się, że to będzie kres naszych dzisiejszych możliwości. Przeciw Kanadzie, USA, Anglii, Czechosłowacji, Szwecji i Szwajcarii **z góry stajemy na straconej pozycji.** Obawiam się, — a nie jest to tylko mój własny sąd — że przedostatnie miejsce w turnieju może właśnie przypaść drużynie polskiej. **Niewiele również mieliśmy do powiedzenia na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Oslo.** A jakkolwiek było cały szereg przyczyn, usprawiedliwiających ten smutny stan rzeczy, to jednak faktu, że znaleźliśmy się daleko poza czołówką nic nie zmieni. **Ze smutnym bilansem wrócili także nasi kcrzykarze z mistrzostw Europy w Genewie. Porównując wyniki naszych pływaków z wynikami pływaków europejskich dochodzimy również do wniosku, że w tej gałęzi sportu znajdujemy się w dość znacznym oddaleniu poza extra klasą europejską, podobnie zresztą jak w kolarstwie, tenisie itd. Są natomiast 3 dyscypliny, w których nawet w gronie najlepszych** możemy liczyć na jakieś sukcesy. **Są nimi piłka nożna, narciarstwo i boks.** Rzecz polega właśnie na tym, abyśmy teraz jeszcze, póki pozostawało nam jeszcze trochę czasu, położywszy specjalny nacisk na te gałęzie **przygotowali się do przyszłych międzynarodowych występów jak najlepiej i abyśmy nie zaniedbali niczego, co wpłynąć może na podniesienie poziomu, który zależny jest od właściwego wyszkolenia, od rozpowszechnienia wśród najszerszych warstw, od dobrych trenerów i instruktorów, od dostatecznej ilości boisk i stadionów.**

I w tym właśnie tkwi **sedno zagadnienia.** Nie można powiedzieć, że piłka nożna jest sportem już i tak dosyć popularnym, nie można powiedzieć, że jest sportem kasowym, a już broń Boże, nie można powiedzieć, że nie ma dostatecznych walorów dydaktyczno-wychowawczych. Że sport piłki nożnej a właściwie zawodnicy biorący w nim udział są w dużej mierze zdeprawowani, że kwestia ukrytego zawodostwa i innych bolączek w rodzaju pijaństwa, czy kaperowania jest sprawą oczywistą — to inna strona tego zagadnienia. Te rzeczy, jakkolwiek pozornie związane, są jednak od siebie niezależne. Śmiem twierdzić, że jeśli będziemy mieli dosyć „asów" w lekkoatletyce, czy w pływaniu to i tu z czasem ujawnią się te bolączki, które obecnie obserwujemy w naszym piłkarstwie. Chodzi jednak o rzecz zupełnie inną. Chodzi o to, **ażebyśmy właśnie ten wrodzony młodzieży pęd do sportów objawiający się w specjalnym zamiłowaniu do sportu piłki nożnej ujęli nie tylko w należyte** karby organizacyjne, ale również abyśmy pokierowali nim właściwie stwarzając takie warunki **rozwoju piłki nożnej, które z jednej strony przyczynią się do tego, że sport piłki nożnej traktowany będzie jako sport o dużym znaczeniu dydaktycznym i wychowawczym.**

Wiele już na ten temat napisano. W żadnym innym zespole nie można nauczyć się tak solidarnej i zespołowej pracy, jak w jedenastce piłkarskiej. **Tu jeden pracuje za wszystkich i wszyscy za jednego.** Tu jedenastu ludzi przez przeciąg trwania zawodów stanowi jeden zespół podporządkowany temu samemu celowi i działający harmonijnie i solidarnie dla zwycięstwa. Chodzi o to, aby ta atmosfera solidarności, **tej wspólnoty przetrwała poza półtoragodzinny okres zawodów, aby przemieniła się z czasem w serdeczną więź i przyjaźń wyrosłą na gruncie umiłowania barw klubowych, umiłowania sportu i umiłowania barw narodowych.**

Sport piłki nożnej ma wielkie cele i zadania przed sobą. Nie patrzymy na niego zawsze utylitarnie jako na czynnik, który wpływa wydatnie na podreparowanie finansów klubowych i umożliwia stworzenie i rozwój innych sekcji. Patrzymy na niego w tej chwili, jako na sport, przez który będziemy mogli zająć jedno z poczesnych miejsc w konkurencji międzynarodowej, jako wiele znaczący czynnik propagandowy w stosunku do zagranicy, jako na sport o dużych walorach wychowawczych, nie mówiąc już o jego emocjonalności i walorach widowiskowych.

Dlatego to z wielkim uznaniem podkreślam podejście do powyższego zagadnienia przez redakcję „Startu" i przekonany jestem, że projektowany referat red. Slattera pt. „W obronie piłki nożnej" przyniesie właściwy rezultat, tj. zaliczenie piłki nożnej do sportów zasadniczych, nad którymi zostanie roztoczona celowa a tak potrzebna opieka.

Przewratil (SN Kasprowy) zdobywa puchar Polskich Kolei Linowych

Zakopane, 9 lutego (tel. wł.). W dniu wczorajszym i dzisiejszym rozegrano w Zakopanem przy sprzyjających warunkach śniegowych i atmosferycznych zawody narciarskie o **puchar Polskich Kolei Linowych.** na które składały się slalom i bieg zjazdowy.

W sobotę rozegrano slalom, którego trasa wiodła z Beskidu do mety poniżej wyciągu saniowego w kotle Kasprowego. Na starcie stanęło około 70 (na 100 zgłoszonych) zawodników. Zawody rozegrano **w 3 konkurencjach,** a to: ogólnej dla pracowników kolei linowych i dla old-boyów.

W okonkurencji ogólnej zwyciężył Ciaptak-Gąsienica (SNPTT) 1,015 przed 2) Hermanem (Wisła) 1,075, 3) Karpiel (HKN) 1,08.

W konkurencji Prac. Kol. L. zwyciężył Nowak Wł. (SN Kasprowy) 1,16 przed Nożakiem Kaz. 1,215 i Inż. Topolskim 1,225.

W konkurencji Old-Boyów pierwsze miejsce zajął Chorobok (Wisła) **1.11 przed St. Sankiem-**Gąsienicą (Wisła) 1.20.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Bachleda-Curuś (SNPTT) **1.095 przed koleżanką klubową** Danutą Schiele.

W biegu zjazdowym, którego meta znajdowała się w Kuźnicach, w konkurencji ogólnej zwyciężył Przewratil (SN Kasprowy), uzyskując czas 10.11 przed St. Karpielem (HKN) i Jerzym Schindlerem.

W konkurencji **Prac. Kol. Lin. zwyciężył również Przewratil, zdobywając tym samym puchar** Drugie miejsce zajął **inż. Opolski,** trzecie Kazimierz Nowak.

W **konkurencji Old-Boyów zwyciężył Michał Słowik** przed Chrobikiem.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce **zajęła Danuta Schiele.**

Zwycięstwa Węgrów nad Polakami w zawodach szermierczych

Oddawna zapowiadany i kilkakrotnie przekładany międzypańtswowy mecz szermierczy odbył się wreszcie w Katowicach. Spotkanie było nadzwyczaj urozmaicone, gdyż obejmowało w konkurencji kobiecej floret, w męskich zaś szpadę i szablę.

Jak było do przewidzenia zwycięstwo przypadło w udziale gościom, którzy reprezentują niemal najwyższą klasę w świecie. Stosunkowo najlepiej wyszliśmy w naszej narodowej broni, **w szabli, przegrywając 11:5.** Punkty dla Polski zdobyli: Sobik i Wójcik po 2, Zaczyk 1. — **W szpadzie przegranej 12:4,** tylko Szempliński i Banaś mogą się pochwalić podwójnymi zwycięstwami. Wartościową zwłaszcza jest wygrana Szemplińskiego z Dunayem, mistrzem Europy. Taki sam wynik 4:12 wywalczyły nasze **florecistki.** Cztery zwycięstwa uzyskały dla Polski: Sznajderowa nad wicemistrzynią Europy, Varga, nad Zsabka i nad Kein oraz Nawrocka nad Kein. Dużym sukcesem był dla naszej najlepszej zawodniczki **Sznajderowej** wynik 3:4 z olimpijską mistrzynią świata w 1936 r. **Elek.**

Szczegółowe wyniki, w których na pierwszym miejscu podajemy zawodników węgierskich, są następujące:

Szabla:

Berczely—Sobik 5:3, Wójcik 5:3, Zaczyk 5:0, Fokt 5:4.

Karpaty—Sobik 3:5, Wójcik 5:0, Zaczyk 5:1, Fokt 5:0.

Szilassy—Sobik 3:0, Wójcik 4:5, Zaczyk 5:0, Fokt 5:4.

Dunay—Sobik 4:5, Wójcik 5:4, Zaczyk 1:5, Fokt 1:5.

Szpada:

Dunay—Szempliński 2:3, Banaś 3:0, Nawrocki 3:1, Fokt 3:1.

Verich—Szempliński 2:3, Banaś 3:2, Zaczyk 3:1, Fokt 3:2.

Berseny—Szempliński 3:1, Barnaś 2:3, Nawrocki 3:2, Fokt 3:1.

Henneyey—Szempliński 3:0, Banaś 0:3, Nawrocki 3:2, Fokt 3:2.

Floret:

Elek—Sznajdrowa 4:3, Strzempkówna 4:0, Skupieniówna 4:3,

Zsabka—Sznajdrowa 3:4, Strzempkówna 4:0, Skupieniówna 4:0, Nawrocka 4:1,

Varga—Sznajdrowa 3:4, Strzempkówna 4:1, Skupieniówna 4:2, Nawrocka 4:1.

Kein—Sznajdrowa 3:4, Strzempkówna 4:0, Skupieniówna 4:1, Nawrocka 0:4.

Międzymiastowe spotkanie **Budapeszt—Katowice,** w którym Katowice, reprezentowane były **w szabli i szpadzie** przez Zaczyka, Nawrockiego, Sobika i Wójcika, przyniosło zwycięstwo Węgrom **12:4 i 11:3.**

Yankesi... film... „Tatra"... i bramki

(Korespondencja wł. z Czechosłowacji)

Praga, 5 luty

12 młodych panów jasno czerwonych, w flanelowych bluzach z wyhaftowanymi na piersiach napisami „AHA-USA" wzbudza od kilku dni sensację w stolicy Czechosłowacji. — „AHA" to American Hockey Association — młodzi panowie to zespół hokeistów, który początkowo miał bronić barw USA na mistrzostwach świata, później jednak (po klęskach w Szwecji i Anglii — ostatnio również w Pradze — przyp. red.), został odwołany i ma być zastąpiony innym teamem. Amerykanie z wrodzoną sobie właściwością interesują się żywo wszystkim, jak gdyby rewanżując się za zainteresowanie własnymi osobami. Taki **Dugan** np. cieszy się jak dziecko stwierdziwszy, że w Pradze wyświetla się obecnie film „Pięciu Sulliwanów", którego nie zdążył obejrzeć u siebie w domu. Wszyscy oni z wielkim zachwytem podziwiają nowoczesny model „Tatry" i nie chcą wierzyć, że samochody tego typu produkowane były w Czechosłowacji przed wojną. Słowo „wojna" przywodzi im na myśl ciężkie walki, jakie pięciu z nich, służąc w armii amerykańskiej staczało w Europie. Pełen młodzieńczej werwy Dugan nie tai radości z powodu „solidnej roboty wykończenia" Niemiec.

— Zdaje się jednak, że łatwiej było wygrać wojnę niż pokonać hokeistów europejskich — dorzuca **Heavern,** najmłodszy członek ekipy, liczący zaledwie 20 lat. Ten środkowy napastnik 2-go napadu ma rówieśnika w rezerwowym obrońcy Walkerze — podczas gdy „wyżsi rangą" (jeśli o lata chodzi) to: środkowy napastnik **Verrier,** a prawoskrzydłowy **Ray** (22 lata), **Dugan i Grat** (po 25 lat), **Bingham des Roches i Galipenu** (26 lat) i wreszcie najstarszy wiekiem, bramkarz, **Meali,** 28 lat.

Z tej matematyki lat hokeistów amerykańskich przenieśmy się do matematyki cyfr z zawodów. W pierwszym spotkaniu rozegranym w piątek ub. tygodnia:

LTC—TEAM USA 11:3

już sam wynik mówi, że porażka hokeistów amerykańskich była wielką. Na ich usprawiedliwienie trzeba podnieść, że Yankesi wystąpili bez chorego Granta (39 stopni gorączki), Raya, Binghama i Heaverna, z napastnikiem Duganem w roli obrońcy i że grali wybitnie „bez nerwu". Widać było jednak, że umieją dużo więcej i że będą stanowić w pełnym składzie i przy większej zaciętości, groźnego przeciwnika.

LTC w normalnym składzie z fenomenalnym Buckną w obronie, miał kolosalną przewagę w pierwszej tercji, a Stibor był bohaterem dnia, zdobywcą 5-ciu bramek, za co kapitan zespołu amerykańskiego dał mu upominek w postaci własnego medalika.

Ogólnie biorąc Amerykanie grają odrobinę przestarzałym systemem gry, stosując taktykę defensywną, której obrońcy nie tylko, że nie wysuwają się do przodu (nie mówiąc o raidach na pole przeciwnika), lecz napastnicy raczej cofają się (nawet bez wybitnej potrzeby do tyłu), powodując zgęszczenie przed własną bramką. Oprócz znakomitego, lecz grającego z dużą nonszolancją bramkarza Meoli, wyróżnił się strzelec wszystkich 3 bramek, Ferrier. Bramki dla Czechów zdobyli **Stibor 5, Bukna 2, Trojak 2, Zabrodsky i Konopasek.** Poszczególne tercje dały następujące wyniki: 5:0, 1:1, 5:2.

LTC—TEAM USA 10:7 (5:1, 3:3, 2:3)

Jak było do przewidzenia Amerykanie w pełnym swoim składzie, który przedstawiał się następująco:

Meoli — Bingham, Galipeau, Walker — Grant, Rousseau, Verrier — Ray, Heavern, Dugan — stanowili równorzędnego przeciwnika dla LTC, w którym tym razem Buckna wystąpił w roli napastnika. Skład Czechów był następujący:

Jirka (w piątek bronił Modry), **Trousilek, Slovik, O. Zabrodsky — Trojak, V. Zabrodsky, Konopasek — Kus, Buckna, Pokorny** (a więc bez **Stibora,** który w tym czasie grał w wojskowej reprezentacji hokejowej).

Przyczyną porażki Yankesów przy równorzędnej grze była znów pewnego rodzaju **nonszolancja, zupełny brak zgrania, no i... dobra forma przeciwnika.** Nie mniej jednak hokeiści tej klasy co **Grant, Rousseau, Verrier i Dugan to zawodnicy na światową skalę,** którzy mogą zaimponować nawet najwybredniejszej widowni. W drużynie gospodarzy pierwsze skrzypce (oprócz Buckny oczywiście) grał tym razem młodszy Zabrodsky, któremu jednak zarzucić trzeba zbytnią solowość.

JAK PADŁY BRAMKI?

Prowadzenie zdobywają Czesi już w trzeciej minucie po kapitalnym zagraniu całej trójki przez **Trousilka,** który dobija strzał **Zabrodsky'ego.** W kilka sekund później **Rousseau** wyrównuje, lecz **Zabrodsky, Buckana, Pokorny i Kuc** ustanawiają wynik tej tercji na 5:1.

W drugiej tercji Amerykanie zdobywają przez **Kusa drugą bramkę,** V. Zabrodsky rewanżuje się momentalnie, po czym znów **Heavern, V. Zabrodsky i Verrier** są strzelcami, którzy ustanawiają wynik tej tercji **na 3:3,** a łącznie **na 8:4.** W trzeciej tercji Amerykanie rozpoczynają bramką **Verriera,** rewanżuje się **Buckna, po czym** znów **Ray niespdziewanie zdobywa 6 z rzędu** bramkę dla USA. Dwie ostatnie bramki, a to **10-ta dla Czechów i 7-ma dla USA są najładniejsze.** Pierwszą z nich zdobywa V. Zabrodsky, strzelając silnie backhandem do przeciwległego rogu i Verrier błyskawicznym strzałem z odległości ponad 20 m. W tej części gry zdarzył się nieszczęśliwy wypadek: **Grant dostał silnie krążkiem w oko, co spowodowało krwawy wylew** w dole ocznym. **Istnieje nawet niebezpieczeństwo utraty oka.**

A. O. S.

Warszawa—Śląsk 10:6 w boksie

Warszawa, 9. II. (tel. wł.). W hali na Służewcu odbył się rewanżowy mecz bokserski między reprezentacjami Śląska i Warszawy. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne: W w. muszej Patora (W) po chaotycznej walce wygrywa na punkty z Przewdzingiem. W 1-szej rundzie Patora był 3 razy na deskach; w w. koguciej Sobkowiak (W) poniósł niezasłużoną porażkę z Grzywoczem, po wyraźnie remisowej walce; w w. piórkowej Sieradzan (W) wygrał przez techniczne k. o. w 3-ciej rundzie z Krawczykiem; w w. lekkiej Opiołek (W) przegrał w 1-szej rundzie przez techn. k. o. z Rademacherem; w w. półśredniej walka Błażejewski (W) z Okruszkiewiczem, zakończyła się remisowo; w w. średniej Kolczyński (W) zwyciężył ambitnie walczącego Kaczmarczyka; w w. półciężkiej Archacki (W) wygrał na punkty ze Szkwalem; w w. ciężkiej Drabkowski zremisował z Figlem.

Zapaśnicy RKS Legii (Kraków) wygrywają w Warszawie

LEGIA—SKRA 12:10

Warszawa, 9. II. (tel. wł.). Oczekiwany tu **z wielkim zainteresowaniem mecz zapaśniczy najlepszych zespołów polskich zakończył się po równorzędnej i na wysokim poziomie stojącej walce zwycięstwem zapaśników warszawskich, którzy do zawodów wystąpili bez b-ci Szajewskich i Kozerskiego.**

Przebieg i wyniki poszczególnych spotkań: **(na pierwszym miejscu zawodnicy RKS Legia)**

W. kogucia: Gibas przegrywa z **Rokitą** po 4 min. 30 sekundach (położenie na łopatki).

W. piórkowa: **Rychta** zwycięża Sawkę na pkty.

W. lekka: Rusek ulega **Warchołowi** w 5-tej min. (poł. na łopatki).

W. półśrednia: **Gross** po najładniejszej i obfitującej w szereg przepięknych chwytów walce zwycięża na pkty Wisiaka.

W. średnia: Zmarz ulega **Redzie** (na pkty).

W. półciężka: **Radoń** kładzie na łopatki Koseckiego już po 1 min. 35 sek.

W. ciężka: **Bajorek** wygrywa z Syrewskim po 9 min. walki.

Sędziował na macie: Ziołkowski — na pkty **Szubański** (W-a) i **Włodek** (Kraków).

AZS zwycięża mistrza Poznania

Spotkanie hokejowe pomiędzy Lechią i AZS przyniosły niespodziewane i zasłużone zwycięstwo AZS-owi 2:1 (1:0, 0:1, 1:0). Bramki zdobyli: dla AZS **Prinke (2),** dla Lechii **Dużyński.** Na wyróżnienie zasługują z AZS **dr Ludwiczak,** mgr Kowalski w bramce i Prinke. Sędziował mgr Balcer.

AKS (Chorzów)—ZZK (Łódź) 3:2 (2:2)

Mimo fatalnych warunków atmosferycznych (zwały śniegu metrowej wysokości) rozegrano w Łodzi towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy mistrzem Śląska, a wicemistrzem Łodzi zespołem kolejarzy, które zakończyły się zwycięstwem drużyny śląskiej będącej lepszą w polu i zasługującej na zwycięstwo.

Elektryczność (Warszawa)—Filmowiec (Łódź) 68:49

Doskonała drużyna warszawskich pływaków pokonała pływaków Filmowca w wysokim stosunku, przy czym mecz piłki wodnej nie był punktowany.

Hokej w Lublinie

Lublin, 9. II. (tel. wł.) Akademicy lubelscy pędzą pracowity żywot, przyczyniając się do propagandy sportu hokejowego na terenie Lublina. W sobotę rozegrali oni spotkanie przeciw **Międzyszkol. K. S.,** w którym zwyciężyli przeciwnika 4:1, mimo, iż uczniowie stanowili **równorzędnego przeciwnika.** U Akademików wyróżnił się **Polakowski** w obronie — u studentów **Janociński,** strzelec honorowej bramki.

W dniu dzisiejszym rozegrali akademicy mecz przeciw Lubliniance, uzyskując rezultat remisowy 3:3.

Zryw (Toruń)—Garbarnia (Lublin) 9:7

Lublin, 9. II. (tel.) Spotkanie pięściarzy Torunia z wicemistrzem Okręgu Lubelskiego Garbarnią, zakończyło się po wyrównanej walce nieznacznym zwycięstwem gości 9:7. W meczu tym **Krzemiński** (Garb.) wygrawszy walkę przez k. o., przegrał ją przez dyskwalifikację.

AUTOMOBIL KLUB POLSKI
Oddział Krakowski

zawiadamia, że w dniu 11 lutego br. zostanie otwarty lokal towarzyski przy ulicy Floriańskiej 34, II p. W tym dniu odbędzie się o godzinie 17 posiedzenie Zarządu Głównego po czym nastąpi otwarcie lokalu, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków naszego Klubu, prosząc o punktualne przybycie.

W lokalu towarzyskim, który czynny będzie we wtorki i piątki, przewidziana jest „czarna kawa" i bridge.

Gdzie będziemy grać z Anglią?

W niedzielę odbyło się **Walne Zebranie P. Z. T.** Obecni byli delegaci następujących klubów: **Legia Warszawa, Cracovia, Krakus, BBTS, Zakopiański KS, Polonia Bytom, AKS Chorzów, MKS Sopot, Slavia ,Ruda), Lechia (Mysł.), AZS (Gliwice), Piast (Gliwice) i Śląsk, Pogoń (Kat.), Siemianowiczanka (Zabrze), HKS (Szopienice), BKT (Bydgoszcz)** oraz J. Jędrzejowska (reprezentująca MKS Bydgoszcz). Brak było więc delegatów Poznania, Łodzi i Wrocławia.

Zagajając obrady zaznaczył prezes inż. Wajdowski, że zebranie obecne **jest jubileuszowym** (25-lecia). (Pierwsze Walne Zebranie PZT odbyło się w lutym 1922 w Poznaniu). Następnie powitał prezes Wajdowski przedstawicieli PUWF i PW **płk. Reymana i red. Dalla,** delegatów poszczególnych stowarzyszeń oraz przedstawicieli prasy sportowej. W dalszym ciągu swego przemówienia inż. Wajdowski podniósł lojalną i **harmonijną współpracę całego Zarządu.** Podziękował wszystkim członkom ustępującego Zarządu za wydatną współpracę, jak również prasie sportowej za umieszczanie komunikatów. Następnie wybrano przewodniczącego Walnego Zebrania w osobie dr Skulicza z Katowic. Obecny na sali p. Dziuba usprawiedliwił nieobecność honorowego prezesa PZT posła Olchowicza. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania przystąpiono do sprawozdania Zarządu. Z niego dowiedzieli się zebrani, iż w PZT jest zgłoszonych 43 stowarzyszenia z 8 okręgów, z których najczynniejszymi w bież. roku były: krakowski, śląski i gdański. **Nie wszystkie okręgi wypełniły należycie swe zadania** (nie podały ilości stowarzyszeń), tak iż do dnia dzisiejszego istnieje jeszcze wiele klubów tak zwanych „dzikich". Sprawozdanie ze swej działalności rocznej **nadesłał tylko okręg krakowski.** PZT skreślił 11 stowarzyszeń, nie wykazujących żadnej działalności.

W dalszym ciągu sprawozdania poruszono **stałą bolączkę tenisistów, którą jest sprzęt. PZT nawiązał szereg kontaktów,** aby otrzymać piłki tenisowe, których brak uniemożliwił w bieżącym roku rozegranie wielu spotkań. Omówiono dokładnie stronę sportową, która dzieli się na dwie części krajową dodatnią oraz zagraniczną ujemną. W kraju rozegrano cały szereg turniejów, spotkań międzymiastowych oraz **mistrzostwa Narodowe i Międzynarodowe.** Kontakt z zagranicą ograniczył się do meczów rozegranych z Budapesztem i Morawską Ostrawą. Z zaproszenia na mistrzostwa Szwajcarii PZT nie skorzystał, gdyż termin kolidował z mistrzostwami Narodowymi. Nawiązano kontakty ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią przez ambasady tych państw. **Francuski Związek Tenisowy nadesłał zaproszenie dla czołowych rakiet polskich: J. Jędrzejowskiej, Hebdy oraz Skoneckiego, na turniej w Boulogne sur Mer i Monte Carlo, które odbyć się mają od 24. III. do 20. IV.** W związku z tym PZT zwrócił się do PUWF o ułatwienie naszym zawodnikom wyjazdu.

Po sprawozdaniu sekretarza, skarbnik, zaznajomił obecnych ze stanem kasowym (saldo +12 tys. zł). Przemawiający następnie dyrektor Woj. Urzędu WF płk. Reyman podkreślił, że PZT wywiązał się w 100% ze swego zadania i że dobrze przysłużył się sportowi polskiemu.

Ósmym punktem Zebrania było sprawozdanie komisji rewizyjnej. Dyr. Krajewski stwierdził, że sprawozdanie skarbnika zostało sprawdzone. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi i po przeprowadzeniu kilku zmian statutowych (zabrały jednak one sporo czasu) przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który przedstawia się następująco: Prezes: **Inż. Wajdowski** Br. (Kraków), wiceprezesi: dr Potuczek (Kraków), mjr Zarzycki (Katowice), Turczyński (Warszawa), sekretarz: Szembek, skarbnik: mgr Gajewski, kpt. sportowy: inż. Herbst, członkowie Zarządu: Szeraucówna, Jonszta, inż. Jankowski, komisja sportowa: inż. Herbst, Popławski, Chalier, Komisja Spraw Sędziowskich: Zachar, Barski, Strouhal, Komisja Rewizyjna: dr Bunsch, dr Dreszer, Kosiński, dr Sędzimir i Horain.

Następnie ustalono terminy narodowych mistrzostw w czasie od 15—20 lipca br. i międzynarodowych 13—17 sierpień br. Miejsce tych dwóch imprez wyznaczy Zarząd PZT. **Mecz o puchar Davisa pomiędzy Polską a Anglią odbędzie się albo w Warszawie aib w Katowicach.** Postanowiono również podwyższyć składki od członka **na złotych 150.** W wyjątkowych wypadkach kluby uzyskają zniżkę. **Jednomyślnie uchwalono wysłać pismo do PUWF o zezwolenie na wyjazd na Riwierę dla naszych czołowych zawodników, prosząc również o subwencje. Uchwalono również wyznaczyć w każdym okręgu referenta szkoleniowego dla juniorów. Przyjęto przez aklamację wniosek prezesa Wajdowskiego, podziękowania dyr. PUWF inż. Kucharowi oraz płk. Reymanowi dyr. WUWF za** życzliwe ustosunkowanie się do sportu tenisowego. **Jak oświadczył red. Dall PUWF służyć będzie nadal pomocą PZT w organizowaniu obozu juniorów gwarantując kwatery, wyżywienie, oraz opłacając krajowego trenera. PUWF pomoże również w organizowaniu krótkiego kursu dla trenerów tenisowych. W związku ze zbliżającą się tak poważną imprezą, jaką jest spotkanie pomiędzy Polską a Anglią PUWF obiecał pomoc pieniężną.**

Stefan Michalski

Mistrzostwa narciarskie Zw. Rob. Stow. Sportowych

W dniach od 28 lutego do 3 marca r. b. odbędą się w Karpaczu (woj. dolno-śląskie) **mistrzostwa narciarskie ZRSS.**

Zgłoszenia do mistrzostw należy przesyłać do Zarządu Okręgowego ZRSS — Wrocław, ul. **Mazowiecka 17,** w terminie do dnia 20 lutego b. r. — Odpis zgłoszenia należy przesłać do Głównego Wydziału Technicznego ZRSS, Warszawa, ul. Mokotowska 3—7.

Zawodnicy po przyjeździe do Karpacza zgłoszą się do biura zawodów, które mieścić się będzie w willi **„Turowiec" — Karpacz-Bierutowice,** gdzie otrzymają szczegółowe informacje co do miejsca zakwaterowania i wyżywienia, które otrzymują bezpłatnie.

Przejazd koleją. Zawodnicy po przyjeździe do Karpacza otrzymują 75% zwrotu kosztów biletu z miejsca zamieszkania do Karpacza oraz 66% zniżkę kolejową w drodze powrotnej.

Program mistrzostw obejmuje nast. konkurencje:

27. II. — zjazd uczestników.

28. II., godz. 10 — **uroczyste otwarcie zawodów;** godz. 11 — gigant-slalom mężczyzn, juniorów i kobiet.

29. II., godz. 9 — start biegu 12 km mężczyzn; godz. 10 — start biegu 8 km juniorów; godz. 11 — start biegu 5 km kobiet.

2. III., godz. 10.30 — defilada zawodników; godz. 12 — konkurs skoków otwartych i do kombinacji.

3. III., godz. 10 — start sztafet 4×10 km mężczyzn; godz. 11 — start sztafet 4×5 km dla juniorów; godz. 12 — start sztafet 3×5 km dla kobiet; godz. 18 — uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie nagród.

W mistrzostwach mają prawo stortować:

a) członkowie sekcji narciarskich klubów zrzeszonych w ZRSS, które to sekcje są zgłoszone do PZN i których zawodnicy mają podpisane karty zgłoszeń PZN;

b) członkowie sekcji narciarskich klubów zrzeszonych w ZRSS, a które nie są zgłoszone do PZN i członkowie tychże sekcji nie podpisali karty zgłoszeń PZN, do jakiegokiowiek innego klubu;

c) wszyscy zawodnicy, biorący udział w zawodach ZRSS muszą posiadać legitymacje klubowe (organizacyjne).

Główny Wydział Techniczny wzywa wszystkie Okręgi i kluby do jak najliczniejszego udziału w mistrzostwach ze względu na propagandową stronę zawodów na Ziemiach Odzyskanych.

UWAGA. Dla klubów Okręgu Krakowskiego informacji udziela ZRSS, Okręg Kraków, Sławkowska 6, I p.

KKS (Poznań) i Lenko (Bielsko) zdobywają tytuły mistrzów

Łódź, 9 lutego (tel. wł). W dwudniowych zawodach o **mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w siatkówce i koszykówce męskiej** rozgrywanych w ciągu soboty i niedzieli w hali YMCA w Łodzi, stanęło na starcie zaledwie **8 zespołów,** mimo zapowiedzianych kilkunastu. Warunki komunikacyjne uniemożliwiły przyjazd całemu szeregowi drużyn. **Zespół krakowski RKS Legia przybył do Łodzi w sobotę po południu tak, że nie mógł już wziąć udziału w konkurencji i rozgrywał zawody jedynie poza konkursem.**

Poziom turnieju **był na ogół niski.** Nawet doskonała drużyna Kolejowego KS z Poznania **była wyraźnie bez formy,** na co w dużej mierze wpływa brak odpowiedniej sali do ćwiczeń w sezonie zimowym. Również znana z ostatnich występów na mistrzostwach Polski drużyna Lenko (Bielsko) nie zachwyciła tym razem bynajmniej i dostosowała się do ogólnego całego poziomu.

Szczegółowe wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

Siatkówka.

TUR — Marymont 2:O, **Monopol** (Kraków) **Józefy (nazwa pochodzi stąd, że w drużynie gra 7 zawodników, mających imiona Józef)** 2:1, Skra — Marymont 2:1, Lenko — Monopol 2:0, TUR — Skra 2:0, Lenko—Józefy 2:0.

Tytuł mistrza zdobyła drużyna Lenko przed TUR-em i Skrą.

Wyniki spotkań poza konkursem: Marymont — Legia 2:0, Skra — Marymont 2:1, Lenko — Monopol 2:0, TUR — Skra 2:0, Lenko — Józefy 2:0.

Tytuł mistrza zdobyła drużyna Lenko przed TUR-em i Skrą.

Wyniki spotkań poza konkursem: Marymont — Legia 2:0, Skra — Marymont 2:1, Lenko — TUR 2:0.

Koszykówka:

KKS — Skra 86:27, TUR — Lenko 53:12, Skra — Lenko 43:32, KKS — TUR 29:15, Skra — Marymont 46:30, Lenko — Józefy 23:15, KKS — Marymont 50:17, TUR — Józefy 47:13.

Mistrzem w koszykówce został więc poznański zespół kolejarzy przed łódzkim TUR-em i Skrą.

W **ogólnej punktacji** (koszykówka i siatkówka) zwyciężył TUR (6 punktów przed Lenko 5 punktów).

Bezpośrednio po zawodach odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom. I tak: nagrodę PCH otrzymał **KKS** (Poznań), nagrodę PPR i PPS — TUR (Łódź), nagrodę Związków Zawodowych **Lenko** (Bielsko).

Hokejowe mistrzostwa świata

W poprzednich odcinkach omawialiśmy szczegółowo przebieg turnieju o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie i wyniki uzyskane w tej walce o prymat hokeja światowego i europejskiego wykazując, że w ciągu lat od roku 1910 **do roku 1928** (z wyjątkiem lat wojny) tytuł ten przypadł w udziale:

Czechosłowacji 4-rokrotnie (a właściwie 5-ciokrotnie, gdyż w roku 1913 został unieważniony przez międzynarodową ligę hokejową wynik turnieju), t. j. w latach **1911, 1914, 1922 i 1925.**

Kanadzie 3-krotnie, t. j. we wszystkich latach jej startu, a więc na igrzyskach olimpijskich w roku **1920, 1924, 1928.**

Szwecji **2-krotnie (1921 i 1923).**

Anglii, Austrii, Belgii i Szwajcarii po jednym razie **(Anglia 1910, Austria 1927, Belgia 1913,** Szwajcaria 1923).

W roku 1929 turniej hokejowy o mistrzostwo Europy rozegrano w dniach 29 stycznia do 2 lutego w Budapeszcie. Był to rok, **w którym drużyna polska zdobyła wicemistrzostwo Europy, zakwalifikowawszy się razem z Austrią. Włochami i Czechosłowacją do grupy finałowej, wygrywając w eliminacjach ze Szwajcarią 2:0.**

W finałach **Polska wygrała z Austrią 3:1,** przegrywając w identycznym stosunku z **Czechosłowacją, która zdobyła tytuł mistrza.** Na dalszych miejscach znalazły się Austria i **Włochy.**

Wyniki finałowych spotkań były następujące: Polska—Austria 3:1, Czechosłowacja—Austria 3:1, Czechosłowacja—Polska 3:1, Austria—Włochy 4:2, Czechosłowacja—Włochy 1:0.

W roku 1930 w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata wzięła również udział Kanada, dopuszczona bez rozgrywek do gier finałowych. Turniej ten rozegrano **w Davos,** aczkolwiek rozegranie go projektowane było z początku w **Chamonix.** Odwilż uniemożliwiła jednak rozegranie zawodów na ziemi francuskiej, a kiedy i w Davos ze względu na warunki atmosferyczne nie można było dokończyć turnieju, przeniesiono go **do Berlina.** Projektowany z początku **w Chamonix system grupowych rozgrywek ze względu na konieczność szybkiego ukończenia musiał być zaniechany** i turniej rozegrano **systemem pucharowym,** w którym, jak wiadomo, przegrywający odpada od dalszych gier.

Oprócz Kanady na starcie stanęło 10 drużyn, a wyniki eliminacji dla wyłonienia półfinałowej rundy były następujące:

Polska—Japonia 5:0, Węgry—Włochy 2:0, Francja—Belgia 4:1, Niemcy—Anglia 4:2, Szwajcaria—Czechosłowacja 3:1, Austria—Francja 2:1, Niemcy—Węgry 4:1.

W półfinałach Niemcy pokonały Polskę 3:1, a Szwajcaria—Austrię 2:1. W finałowym spotkaniu Kanada wygrała z Niemcami 6:1, które uprzednio pokonały Szwajcarię 2:1.

W końcowej klasyfikacji mistrzostwo świata zdobyła Kanada — a mistrzostwo Europy Niemcy. **Polska znalazła się na piątym miejscu za Szwajcarią i Austrią.**

W następnym roku 1931 terenem mistrzostw świata i Europy była Polska. W dniach od 1-go do 8-go lutego rozegrano w Krynicy turniej hokejowy, w którym wzięły udział, oprócz europejskich drużyn zespoły Kanady i USA.

Na podstawie rozgrywek eliminacyjnych do finałów doszły: z grupy I-szej Kanada i Czechosłowacja, z grupy II-giej **USA i Szwecja.**

W reposażach o prawo walki w finale dwa miejsca zajęły Polska i Austria. Pierwsza zwyciężając Francję 2:1, druga wygrywając z Rumunią 7:0. Rozgrywki finałowe dały następujące rezultaty:

Kanada—USA 2:0, Kanada—Szwecja 0:0, Kanada—Austria 8:0, Kanada—Czechosłowacja 2:0, Kanada—Polska 3:0.

USA—Szwecja 3:0, **USA—Polska 1:0,** USA—Austria 2:1, USA—Czechosłowacja 2:1.

Austria—Polska 2:1, Czechosłowacja—Austria 2:1, Austria—Szwecja 1:0.

Polska—Czechosłowacja 0:0, Polska—Szwecja 2:0, Szwecja—Czechosłowacja 1:0.

Łyżwiarskie mistrzostwa Bydgoszczy

W odbytych mistrzostwach miasta Bydgoszczy w jeździe figurowej, zwyciężył w konkurencji męskiej Reszel. Młodziutka Rahn zwyciężyła **pewnie w konkurencji żeńskiej.** (Z. W.)

Schon-Nillsen (Norwegia) i Coutett (Francja) wygrywają slalom w St. Moritz

Davos, 9. II. (Obsl. wł.) W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich, rozgrywanych w St. Moritz, odbył się **slalom w konkurencji męskiej i kobiecej. W konkurencji kobiecej pierwsze miejsce zdobyła znana w Polsce zawodniczka norweska Schon-Nillsen, osiągając czas 2,04 min. przed Szwajcarką Celli (2:53 min.).**

W slalomie mężczyzn pierwsze miejsce zajął Francuz Coutett, który zwyciężył również w ogólnej klasyfikacji kombinacji allejskiej.

Kontakty zagraniczne polskiej piłki ręcznej

Polska piłka ręczna zaczyna być powoli wciąganą z powrotem w wir międzynarodowego życia sportowego, a zjawisko to oparte na przedwojennej doskonałej marce oraz na wytężonej, podstawowej pracy PZPR-u wskazuje, że w niedługim czasie powinna ona odzyskać swoją dawną mocną pozycję w piłkarstwie ręcznym Europy.

Ostatnio **Szwedzki Zw. Piłki Ręcznej,** powołując się na swoje zeszłoroczne propozycje rozegrania spotkania międzypaństwowego **w handballu (szczypiorniaku)** przysłał zaproszenie dla polskiej drużyny narodowej na przyjazd do Szwecji z końcem czerwca. Jako miejsce rozegrania tego meczu, który ma stanowić rewanż za porażkę poniesioną przez Szwedów tuż przed wojną w 1939 r. w Katowicach, proponują oni Karlskronę. Jak nas poinformował prezes Z. Nowak PZPR przyjął zaproszenie z modyfikacją jednak odnośnie terminu, który strona polska zaproponowała na 31 sierpnia. Termin ten został z całą chęcią zaakceptowany przez Szwedów, zależy im bowiem bardzo na odnowieniu kontaktu z naszą piłką ręczną, cieszącą się na Północy **doskonałą marką.**

W trosce o podtrzymanie tej dobrej opinii odpowiednimi wynikami w Szwecji PZPR zamierza urządzić w czerwcu szereg sparringowych spotkań z reprezentacją **węgierskiej piłki ręcznej.** Węgrzy przyjechaliby do nas i rozegraliby pod firmą reprezentacji Budapesztu mecze z Warszawą, Śląskiem, Krakowem i Łodzią. W pertraktacjach z Węgrami PZPR zabiega o sprowadzenie obok męskiej także i żeńskiej reprezentacji Węgier w piłce ręcznej. Turneé Węgrów po Polsce jak i wizyta nasza w Szwecji przyczynią się do podniesienia poziomu piłki ręcznej i zwrócenia na nią większej uwagi polskiego społeczeństwa sportowego, które pod tym względem odbiega daleko od zainteresowań świata zachodniego, gdzie handball cieszy się nie mniejszą popularnością jak football.

Jeśli chodzi o inicjatywę pojedynczych klubów nawiązania styczności z zagranicą, to **wzorem** dla wszystkich klubów polskich może być **AZS warszawski.** Już w zeszłym roku sprowadził on do Polski doskonałą czeską drużynę piłki koszykowej i siatkowej **Spartę z Pragi** (mieliśmy możność oglądać także w Krakowie). Drużyny tego właśnie klubu (męskie jak i żeńskie) zamierza AZS sprowadzić ponownie do Polski w terminie wiosennym. Inicjatywa AZS-u nie kończy się jednak na tej „repecie". Pertraktuje on bowiem o przyjazd do Polski z **paryskim Racing Club,** którego męskie i kobiece zespoły należą do ekstraklasy francuskiej piłki ręcznej. Zasadniczo jednak zarówno Sparta jak i Racing Club wzięłyby udział w **ogólnopolskim turnieju akademickich zespołów** baskett- i volley-ballu. Spotkania z Czechami i Francuzami, którzy ostatnio na międzynarodowym turnieju piłki koszykowej w Nicei wykazali nawet swoją wyższość nad Czechami, zajmując przez drużynę ESSMG Lyon pierwsze miejsce, podczas gdy Sparta uzyskała dopiero trzecie, pozwolą naszym akademikom zbadać swoje możliwości i przeprowadzić bezstronną **eliminację** akademickiej reprezentacji Polski. Reprezentacja ta ma bowiem bronić barw naszych na **akademickich mistrzostwach świata,** które projektowane są na lipiec **w Paryżu.**

Praga, która po wojnie stała się Mekką sportowców, pragnie wyrobić sobie niemal-że monopol na organizowanie wszystkich mistrzostw Europy. Po **mistrzostwach** zatem **piłki koszykowej, do których PZPR zgłosił już udział Polski** i które — jak wiadomo — **odbędą się** na przełomie **kwietnia i maja, będą** mieli polscy piłkarze ręczni okazję odwiedzić prawdopodobnie jeszcze raz Złotą Pragę. Tym razem byłoby to w terminie wrześniowym, na który Czesi projektują urządzenie pierwszych **europejskich mistrzostw w voley-ballu** (piłce siatkowej).

Widzimy więc, że polska piłka ręczna znajduje się we wszystkich swych trzech gałęziach (piłka koszykowa, siatkowa i szczypiorniak) w przede dniu wzmożonych kontaktów międzynarodowych. Okażą się one na pewno jeszcze żywsze z chwilą zajęcia na baskett-ballowych mistrzostwach Europy odpowiedniego **miejsca,** które zbliżyłoby nas do przedwojennej pozycji polskiej piłki koszykowej, mogącej szczycić się tytułem **mistrza Europy** i mianem **najlepszej na Olimpiadzie** drużyny Starego Kontynentu.

J. Rotter

KKS Brda Bydgoszcz organizuje sekcję motocyklową

Najżywotniejszy klub sportowy na terenie miasta Bydgoszczy KKS Brda przystąpi w najbliższych dniach do organizacji sekcji motocyklowej. Śmiałego przedsięwzięcia podejmuje się długoletni członek tego klubu robotniczego, Wiśniewski. Będzie to, po już istniejącej sekcji BKS Polonia, druga na terenie Bydgoszczy placówka sportu motorowego. Organizatorzy obiecują sobie już w bieżącym sezonie przysporzyć klubowi swemu sukcesów.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojsk. w porozumieniu z Wojewodą dr K. Pasenkiewiczem zwołuje specjalną konferencję

poświęconą sprawom wychow. młodzieży.

Na konferencję tę, która odbędzie się **w piątek dnia 14 lutego b. r. o godzinie 17-tej** w sali konferencyjnej Zarz. Miejsk. Pl. WW. Świętych, **zaprasza Prezydium Woj. Rady W. F. i P. W. wszystkie instytucje i osoby powołane do czuwania nad wychowaniem młodzieży, a więc:**

Dyr. Studium W. F.
Kuratora O. S. Krakowskiego.
Dowódcę O. W. Kraków.
Bratnią Pomoc akademicką.
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.
Wojewódzki Urząd **W. F. i P. W.**
Prezydium M. R. N.
Prezydium Miasta.
Prezydium O. K. Z. Z.
Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.
Akademicki Związek Sportowy.
Związek Harcerstwa Polskiego.
Naczelnych redaktorów wszystkich wychodzących pism w Krakowie.
Dyr. Polskiego Radia, rozgłośni krakowskiej,
oraz prezesów wszystkich Związków tak państwowych jpak i okręgowych, mających swą siedzibę w Krakowie,
oraz **tych wszystkich, którym troska o wychowanie młodzieży leży na sercu.**

Konferencja powyższa **omówi i ustali tezy, od których realizacji zależy uzdrowienie stosunków moralnych i etycznych wśród młodzieży.**

Z wielką radością należy powitać zapowiedź zwołania tego rodzaju konferencji, której potrzeba okazała się aż nadto konieczną i która niewątpliwie stanie się kamieniem węgielnym pod budowę nowego gmachu sportu polskiego, w którym czynnik wychowawczy i moralny wezmą górę nad zasadzaniem wartości sportu na wynikach i rekordach.

Kongres Robotniczego Międzynarodowego Komitetu Sportowego w Warszawie

Na sesji Biura Robotniczego Międzynarodowego Komitetu Sportowego odbytej w Paryżu w dniu 31 grudnia ub. r. postanowiono utrzymać w mocy uchwałę Brukselską o zwołaniu najbliższego Kongresu C. S. I. T. do Warszawy.

Kongres odbędzie się w dniach od 1 do 6 czerwca b. r. z następującym porządkiem dziennym:

1. Nowy statut organizacji międzynarodowej, którą mamy odbudować.
2. Regulaminy Olimpiady Robotniczej (Jeux Olimpiques Travaillistez).
3. Siedziba Międzynarodówki i nowy Zarząd.
4. Najbliższa Olimpiada Robotnicza.

W roku 1950 na zaproszenie Anglii ma się odbyć IV Olimpiada Robotnicza w Londynie.

W ramach Kongresu odbędą się wielkie Igrzyska Sportu Robotniczego. W związku z tym wzywa się wszystkie kluby robotnicze do wytężonej pracy, abyśmy mogli gościom z zagranicy godnie zareprezentować nasz dorobek sportowy.

Kongres C. S. I. T. to olbrzymi sukces organizacyjny Polski, zważywszy, że większość delegatów wyrażała obawy, czy odbudowująca się Polska, a zwłaszcza jej stolica, Warszawa, sprostają tylu rozlicznym obowiązkom gospodarzy, jak przygotowanie kwater dla uczestników Kongresu, zabezpieczenie środków komunikacji, wyżywienie itd. Polska pokaże gościom swoim siłę hartu i potęgę czynów swego narodu, który na gruzach zniszczonej barbarzyńsko stolicy stworzył dzieło z jakiego ma słuszny powód do dumy i dzięki któremu mógł podjąć się organizacji Kongresu, o co zabiegało wielu przedstawicieli państw europejskich.

Trzeba tu dodać jeszcze, że w czasie trwania Kongresu gościł będzie w Polsce słynny zespół piłkarzy szwajcarskich „Latus".

WALNE ZEBRANIE DĄBSKIEGO KS odbędzie się w dniu 16 lutego 1947 r. o godzinie 15-tej, a w razie braku kompletu o 15.30 w lokalu własnym przy ulicy Jachowicza.

ERRATA. W sprawozdaniu Walnego Zebrania KS „Garbarni" opuszczono w korekcie nazwiska: **inż. T. Kuchara, dyr. Państwowego Urzędu WF i PW i red. M. Stattera**, przewodniczącego Woj. Rady WF i PW w Krakowie, w którym Walne Zebranie KS „Garbarnia" w uznaniu zasług nadało dyplomy honorowe

Po słabej grze

Kraków zwycięża Śląsk w hokeju 4:2 (0:1, 3:1, 1:0)

Pierwsza impreza międzymiastowa w hokeju zainaugurowana przez KOZHL cyklem spotkań między reprezentacjami Śląska i Krakowa o cenną nagrodę w postaci wspaniałego obrazu „Hali Gąsienicowej", o którą walczyć będą hokeiści obu miast przez szereg lat omal nie doszła do skutku. Gdy dotychczas na przeszkodzie w rozegraniu spotkań hokejowych, stawała zwykle u nas odwilż, to tym razem objawiła się ona w postaci spadłego w niebywałej ilości śniegu. Ci, którzy stale interesują się w Krakowie hokejem, jeśli przyszli na lodowisko Cracovii, to raczej stwierdzić (by być w porządku ze swym sumieniem), że meczu z pewnością nie będzie. Bo nikt nie przypuszczał widząc masy śniegu na ulicach naszego miasta, by był ktoś zdolny usunąć go z lodowiska. A jednak organizator tych zawodów KOZHL stanął na wysokości zadania, zdobył się na olbrzymi wysiłek i z pewnym koniecznym opóźnieniem ale imprezę doprowadził do skutku.

Nie wielu znalazło się widzów, którzy oglądali to spotkanie. Stało ono na słabym poziomie, gdyż i śnieg padający nadal przeszkadzał w grze,a i zawodnikom jakoś szczególnie krakowskim początkowo nic nie udawało się. Śląsk wystąpił raczej ze swym drugim garniturem i swą postawą dzielną, nawiązywanie równorzędnej walki przez pierwsze 2 tercje podobał się. Najlepszych zawodników miał w obrońcy Januszkiewiczu, Płazie. Manko oraz Markielu. W drużynie krakowskiej „wybijał się" Burda, który nieraz do przesady stosował swe indywidualne przeboje, jakby uważając, iż nie posiada obok współgrających dobrych partnerów. Gdy podał raz Wołkowskiemu, a mógł takich podań przeprowadzić kilkanaście, rezultat był natychmiastowy: bramka dla Krakowa. W mniejszym stopniu podobną taktykę stosował i Wolkowski, a za nimi częściowo Kasprzycki, czy Marchewczyk. Trzecia tercja pod tym względem była dużo korzystniejsza. Może zmęczenie wpłynęło na to, iż mniej było „solówek", Maciejko który przed meczem przypadkowo został uderzony krążkiem, spisywał się b. dobrze.

Oczekiwano wysokiego zwycięstwa Krakowa, a jednak nie tylko że pierwszą bramkę zdobył ale po wyrównaniu przez Burdę uzyskał znowu Śląsk przez Płazę, po ładnym minieniu Maciejki, powadzenie przez Markiela. Ostry strzał Burdy z dużej odległości, przyniósł jednak znowu wyrównanie a przed zakończeniem drugiej tercji podwyższenie wyniku przez Wołkowskiego po ładnym podaniu Burdy na 3:2. W trzeciej tercji Kraków mimo silnej przewagi i ładniejszej gry zdobył tylko jedną bramkę przez Burdę.

Sędziowali Michalik i Łazarek.

(at)

Krowodrza ułatwia Wiśle

zdobycie mistrzostwa Krakowa w piłce koszykowej

Spośród sześciu ostatnich spotkań dwa miały decydujące znaczenie dla wyjaśnienia sytuacji u czoła tabeli. W pierwszym rzędzie należy tu wygrana

WISŁY Z CRACOVIĄ 50:25 (24:7).

Tak wysoki wynik, nie spotykany dotychczas w dziejach „świętej wojny koszykowej" uzyskała Wisła w pełni zasłużenie, będąc lepszą w polu, szybszą i skuteczniejszą w strzałach, z których **Arlet** zdobył 21 pkt., **Stok** 17, **Kowalówka** 8, **Hegerle** 2, **Pawlik** i **Szostak** po 1. Zespół ten jest tak wyrównany, że trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Cracovia pozbawiona Kopfa, mającego wysięk w kolanie, nie posiadała „egzekutora" mogącego skutecznie wykończyć akcje napadu, który poza **Filipkiewiczem** (9 pkt.) strzałowo nie przedstawiał żadnej groźby. Mówi o tym 6 pkt. Więcka i po 2(!) Dunikowskiego i Wrześniaka. Dobrze zagrała tylko obrona **Resich** (2 pkt.) i **Wacek** (4 pkt.). Sędziowali **Groyecki i Buczyński.**

Drugi groźny konkurent Wisły do tytułu mistrza AZS utracił w najmniej oczekiwany sposób wszelkie szanse na pierwsze miejsce, a nawet na drugie, gdyż ma jeszcze przed sobą ciężki mecz z Wisłą. Pokrzyżowaniem wszelkich planów ambitnych akademików był sensacyjny wynik spotkania

KROWODRZA—AZS 51:36 (28:21).

Na porażkę złożyły się: brak obrońców Mizi i Nagórskiego, kontuzja najlepszego strzelca Kozdrója (15 pkt.), nie wytrzymanie tempa przyspieszanego przez niezmożoną Krowodrzę z każdą minutą gry oraz szczęście w strzałach u Spytkowskiego, który sam zdobył dla Krowodrzy połowę punktów (26). Mimo wygranej ambitny zespół Krowodrzy nie przedstawia jednak w dalszym ciągu żadnych wartości taktycznych i wprost „prosi się" o dobrego trenera. (Pod rozwagę Zarządowi klubu). Sędziowali mgr. Piotrowski i mgr Mochnacki.

U dołu tabeli duże znaczenie miało spotkanie

OLSZA—SOKÓŁ 33:19 (15:11)

które polepszyło sytuację zespołu kolejowego, zasługującego swą grą na znacznie lepszą lokatę. Dobry w polu — nie znajduje jednak poza **Buczyńskim** odpowiednio skutecznych „wyrazicieli" swojej przewagi w cyfrach. Do zwycięstwa przyczyniła się w dużej mierze obrona **Ziemba—Stankiewicz.** Sokół — równorzędny w grze — strzałowo jeszcze słabszy od Olszy. Dobrze zapowiada się młody Masteja (8 pkt.), ale gra zbyt egoistycznie. Zawody prowadzili **mgr Szostak i Seifert.**

Słaba dyspozycja strzałowa kolejarzy okazała się najwidoczniej w spotkaniu

AZS—OLSZA 50:36 (29:11)

gdzie wyszedł również brak kondycji pozwalający akademikom w końcowej fazie powiększyć różnicę punktową głównie przez Kozdrója (18 pkt.), Rospendowskiego (16) i Paszkowskiego (10). Dla Olszy punkty zdobyli Buczyński 15, Młodnicki 10, Szczurek 6, Ziemba 4, Stankiewicz 1. Sędziowali **Seifert i Arlet.**

Również końcowe minuty uwypukliły cyfrowo klasę różniącą drużyny

CRACOVII i KROWODRZY 55:30 (24:14)

Dobrze grający atak biało-czerwonych „wypunktował" Krowodrzę przez Więcka (18), Dunikowskiego (16), Wrześniaka i Filipkiewicza (po 9). Doskonały Resich dodał swoje 3 pkt. U pokonanych najlepsi Spytkowski (17 pkt.) i Rapciak M. Sędziowali **Eberhardt i Rotter.**

Najmniej ciekawym z powodu dużej przewagi zwycięzców było spotkanie leadera z outsiderem

WISŁA—SOKÓŁ 51:24 (28:11)

w którym dwójka reprezentacyjnych napastników Wisły Stok (18 pkt.) i Arlet (21 pkt.) miała okazję do ugruntowania swoich czołowych miejsc w liście najlepszych strzelców Krakowa. Zawody te prowadził **Groyecki.**

„Na okrasę" rozegrano także jeden mecz koszykówki **w konkurencji pań** kończący mistrzostwa Krakowa. Zdobywca tytułu **Cracovia pokonała AZS 21:8 (5:2).** Na spotkaniu prowadzonym przez niezmordowanego sędziego Groyeckiego znać było przeżycia „szalonych nocy", bo tylko takie — jak zresztą widać z ogłoszeń — zna dziś krakowski karnawał.

Punktualność i organizacja obsady sędziowskiej — „pod psem". Przedostatnia szansa naprawienia takiej reputacji (ostatnia będzie w niedzielę) **we wtorek** przy spotkaniach **Olsza—Cracovia, AZS—Sokół i Wisła—Krowodrza**, które winny się rozpocząć **na sali Sokoła** teoretycznie **o godz. 16.**

Na szanse poszczególnych drużyn poprawienia swoich pozycji wskazuje poniższa tabela:

		gier	pkt.	koszy
1.	Wisła	8	8	409:203
2.	AZS	8	5	343:302
3.	Cracovia	8	5	301:301
4.	Krowodrza	7	3	271:272
5.	Olsza	6	1	191:218
6.	Sokół	7	0	158:311

(r—r)

Pięściarze Grobli remisują ze Slavią

Ambitna drużyna Grobli, która już od dawna nie poniosła porażki, potrafiła i tym razem wywalczyć z dobrym śląskim zespołem RKS Slavia z N. Rudy przynajmniej wynik remisowy. Goście przeważali opanowaniem technicznym, gospodarze ambicją i czystością ciosu.

Spotkanie objęło 8 walk, gdyż doublowano wagę piórkową przy jednoczesnym braku ciężkiej. Do najciekawszych należała walka dwóch „półciężkich" Pieniążka (G) z Patorą (Śl), z której zwycięzcą wyszedł gość. Najładniejsze spotkania mieli w piórkowej Rusin (Śl) z Kotlarzem (remis) i w lekkiej Piszczek (G) z Wyciskiem (Śl), zakończone wygraną krakowianina. „Urozmaiceniem" meczu było jedyne k. o., jakie uzyskał wypożyczony z Cracovii Kühn z Janotą (Śl) w 2 rundzie.

Pozostałe walki: W muszej Matfiejewski (G) zremisował z Kilosem (Śl), w koguciej niespodziewanie słaby Nowicki wywalczył z Trochą (Śl) zaledwie remis, w piórkowej doublowanej Malewicz (Śl) uległ na punkty Matlokowi, w półśredniej Gołbik (Śl) zremisował z Paluchem (G).

Sędziował na punkty Stawiarczyk, w ringu Białas (Śląsk) i Mikołajczyk (Kraków) na zmianę.

Dwa zwycięstwa hokeistów Cracovii II

W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo kl. B KOZHL odbyły się dwa dalsze spotkania Cracovii II z Wisłą Zak. w Zakopanem oraz z Podhalem w Nowym Targu. Oba zakończyły się zwycięstwem hokeistów Cracovii. W sobotę w Zakopanem Cracovia pokonała Wisłę 6:1 (2:0, 0:0, 4:1) wykazując b. ładną i skuteczną grę. Bramki zdobyli Josewicz, Markowski oraz Klik po 2, dla Wisły strzelcem był Kozioł.

W niedzielę w N. Targu zwycięstwo Cracovii z Podhalem 4:3 (0:1, 3:2, 1:0) nie przyszło już tak łatwo. Na przeszkodzie stał podobnie jak w Wiśle zak. bramkarz Kurek tak w drużynie Podhala bramkarz Mrugała. Dobra gra jednak całego zespołu z doświadczonymi i najlepiej grającymi Josewiczem i Malottą potrafiła przełamać defenzywę Podhala. Bramki zdobyli Malotta 2, Josewicz 1 i 1 samobójcza, dla Podhala Głąbiński 2 i Walas 1. W Cracovii oprócz wymienionych wyróżnili się młodzi Rynduch, Masaczyński, Korzeniak i Klik.

Obozy narciarskie SNTS Wisła w lutym, marcu i kwietniu

Sekcja Narciarska TS „Wisła" organizuje dalsze obozy narciarskie na **Hali Gąsienicowej w Tatrach. Najbliższy obóz** rozpoczyna się **22 lutego** i trwa **do 9 marca.** Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Sekcji (ul. Retoryka 1, godz. 19—20 codziennie) **jeszcze tylko do dnia 15 lutego.** — Tamże wszelkie informacje, zapisy do Sekcji oraz przyjmowanie zgłoszeń na **dalsze obozy,** które odbędą się w czasie od 15 do 30 marca, od 3 do 12 kwietnia oraz od 13 do 27 kwietnia.

Mistrzostwa narciarskie w biegach sztafetowych Krakowskiego Okr. P. Z. N.

W niedzielę, 9 II. odbyły się mistrzostwa III Okr. P. Z. N. w biegach sztafetowych narciarzy, gromadząc na starcie panie (4×5 km), juniorów (4×6 km) i seniorów (4×10 km).

Wymienione konkurencje obsadzone przez zespoły AZS-u, Cracovii, RKS „Związkowiec, oraz „Wisłę" przyniosły sukces pełny tej ostatniej (w konkurencji pań startowała tylko ,Wisła" (wyrażający się zdobyciem we wszystkich biegach, pierwszego miejsca z czasami:

panie: 4×5 km — 3 godz. 36 min. 46 sek,
juniorzy: 4×6 km — 3 godz. 07 min. 40 sek. przed „Związkowcem",
panowie: 4×10 km — 3 godz. 57 min. 3 sek. przed AZS i Cracovią.

Wyniki indywidualne:

panie. 1. Korosadowiczowa M. 50:31 sek. — 2. Machnicka B. 51:40 sek. 3. Kielanowska M. 51:50 sek.

juniorzy: 1. Jasiński R. (W.) 42:29 sek. 2. Swieży A. (W) 45:40 sek. 3. Jasiński K. (W) 48:10 sek.

seniorzy: 1. Kaczmarczyk T. (AZS) 52.56 sek. 2. Dawidek J. (W) 55:12 sek. 3. Gąsienica-Samek Wł. (W) 56:37 sek.

Sędziowali: Paudyn T., Kasparek B., Litwin R. Warunki ciężkie z powodu znacznych opadów śnieżnych.

Zimowy Zjazd Plakietowy na międzynarodowe narciarskie mistrzostwa Polski do Zakopanego Organizowany przez Automobilklub Polski Oddział Krakowski

w dniu 22 lutego 1947 r.

REGULAMIN

1) **Organizator.** Automobilklub Polski Oddział Krakowski organizuje w dniu 22 lutego 1947 r. imprezę sportową pod nazwą: **„Zimowy Zjazd Plakietowy na Międzynarodowe Narciarskie Mistrzostwa Polski do Zakopanego".**

2) **Uczestnicy, zgłoszenia.** Do imprezy dopuszczeni są zawodnicy zrzeszeni i nie zrzeszeni na samochodach i motocyklach wszystkich typów.

Start do raidu odbędzie się z Krakowa sprzed lokalu A. P. w Krakowie, Rynek Gł. 23.

Zawodnicy muszą być zaopatrzeni w prawo jazdy, kierowca musi być uwidoczniony na arkuszu drogowym. Zgłoszenia wzięcia udziału w imprezie należy kierować najpóźniej do dnia 18 lutego 1947 r. pocztą — na adres A. P. Oddział Krakowski, Kraków, Rynek Gł. 23 — przesyłając równocześnie przekazem pocztowym kwotę 300 zł. od samochodu, a 150 zł. od motocykla tytułem wpisowego na imprezę.

3) **Obowiązki zawodników.** Przez swój zapis zawodnicy **stwierdzają swoje całkowite podporządkowanie się przepisom niniejszego regulaminu** i ewent. instrukcjom dodatkowym do tegoż i biorą na siebie odpowiedzialność za wyrządzenie ewent. szkód i wypadków podczas trwania imprezy.

Automobilklub Oddz. Krak. **nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności tak cywilnej jak i karnej za wypadki spowodowane przez uczestników w czasie trwania imprezy.** Zaleca się równocześnie ubezpieczyć pojazdy.

Uczestnicy ponoszą osobiście wszelkie koszty związane z imprezą.

4) **Napisy.** Każdy pojazd mechaniczny biorący udział w imprezie winien być zaopatrzony w na**pis na płótnie: „Zimowy Zjazd Plakietowy do Zakopanego"** w wymiarach 50×30 cm.

Czarne litery na białym tle umieszczone na masce, dla motocykli czarna litera „Z" na szkle lampy.

Kierowca pojazdu **przez cały czas jazdy winien mieć na lewym ramieniu żółtą opaskę** bez napisu.

5) **Arkusze drogowe.** Każdy zawodnik otrzyma przy starcie w A. P. Oddział Kraków (od godziny 7.30 do 9.30 rano w dniu 22. II. 47) arkusz drogowy z odnotowaniem czasu startu, który oddaje na mecie w Zakopanem. Zgubienie arkusza drogowego, lub nie pobranie wizy przejazdowej na punktach kontrolnych jawnych wyklucza zawodnika z imprezy.

6) **Trasa i punktacja.** Na trasie Kraków-Zakopane (110 km) odbędzie się jazda na regularność, którą kontrolować będą jawne punkty kontrolne w Myślenicach i Nowym Targu. A. P. Oddział Kraków uruchomi na trasie 2 punkty kontrolne tajne.

Ustanawia się następujące przeciętne:

Samochody: I kat. do 1.100 cm^3 minimalna 40, maksymalna 50 km/godz.; II kat. do 1.500 cm^3 minimalna 45, maksymalna 55 km/godz.; III kat. ponad 1.500 cm^3 minimalna 50, maksymalna 60 km/godz.

Motocykle: I kat. do 130 cm^3 minimalna 20, maksymalna 30 km/godz.; II kat. do 350 cm^3 minimalna 30, maksymalna 40 km/godz.; III kat. ponad 350 cm^3 minimalna 40, maksymalna 50 km/godz.

Meta w Zakopanem otwartą będzie dnia 22 lutego 1947 r. przy ul. Kościuszki od 10—12.

Za każdy kilometr przekroczonej szybkości maksymalnej lub minimalnej liczy się jeden punkt karny.

Za przebycie trasy w granicach szybkości maksymalnej i minimalnej otrzymuje zawodnik 100 punktów dodatnich.

7) **Zespoły klubowe (teamy).** 3 lub 4 pojazdy, różnych marek fabrycznych czy klas lub jednej marki i klasy, lecz z załogami tego samego klubu lub Oddziału A. P., mogą być zgłoszone jako zespoły klubowe (teamy).

8) **Udogodnienia.** Uczestnicy imprezy korzystają z zarezerwowanych pokoi w hotelach i pensjonatach, garaży, stacji obsługi w P. K. S., zniżonych miejsc na imprezy i widowiska, przydział powyższego nastąpi na mecie w Zakopanem.

Pożądanym jest zaznaczenie w zgłoszeniu ilości osób, biorących udział w danym pojeździe.

Bliższe szczegóły, informacje i zgłoszenia: sekretariat A. P. Oddz. Kraków Rynek 23. II p.

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia L. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1.
M—17194